

HENRYK PISAREK

## DIALEKTYKA OGÓLNEGO, SZCZEGÓŁOWEGO I JEDNOSTKOWEGO W PROCESIE BUDOWNICTWA SOCJALISTYCZNEGO ORAZ ZWIĄZANY Z TYM APARAT KATEGORIALNY

Dokumentem pryncypialnie ważnym dla charakterystyki interesującego mnie zagadnienia jest *Deklaracja narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych*, która odbyła się w Moskwie w dniach 14—16 listopada 1957 roku. Jednakże z przykrością muszę stwierdzić, iż zawarte w niej odnośne sformułowania nie są niestety spójne. W *Deklaracji* zamiennie używane są pojęcia „główne prawidłowości” i „ogólne prawidłowości”, a oprócz tego pojęcie „prawidłowości” i pojęcie „zasad”. A przecież nie są to kategorie identyczne<sup>1</sup>.

Inspiracja płynąca z *Deklaracji* stała się przyczyną występowania wielu niekoherencji w publikacjach różnych autorów. I tak, na przykład S. Zawadzki pisze raz o ogólnych zasadach budownictwa socjalistycznego, a drugi raz o ogólnych prawidłowościach tegoż budownictwa<sup>2</sup>. Czy ni to również P. Wójcik<sup>3</sup>. Z kolei, B. J. Biessonow zamiennie stosuje pojęcia „prawidłowości” i „zasad” budownictwa socjalistycznego<sup>4</sup>, chociaż wyraźnie preferuje, zresztą, tak jak i większość autorów radzieckich, pojęcie „prawidłowości budownictwa socjalistycznego”. Analogiczne zjawisko występuje w referacie S. Widerszpila, wygłoszonym na I Ogólnopolskiej Partyjnej Konferencji Ideologiczno-Teoretycznej<sup>5</sup>. Postę-

<sup>1</sup> *Deklaracja narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych, która odbyła się w Moskwie w dniach 14—16 listopada 1957 roku*, „Nowe Drogi” 1957, nr 12, s. 28—29.

<sup>2</sup> *Filozofia marksistowska. Podręcznik akademicki*. Warszawa 1970, s. 404.

<sup>3</sup> *Organizacja polityczna społeczeństwa* (praca zbiorowa pod red. A. Dobieszewskiego). Warszawa 1977, s. 322.

<sup>4</sup> B. N. Biessonov: *Dialektika obščego i osobennego v istoričeskom processe reuolucionnogo perechoda ot kapitalizma k socializmu*. W: *Dialektika obščego i osobennego v istoričeskom processe*. Moskwa 1978, s. 104.

<sup>5</sup> S. Widerszpil: *Prawidłowości budowy socjalizmu a sprzeczności rozwoju społecznego*. W: *I Ogólnopolska Partyjna Konferencja Ideologiczno-Teoretyczna*. Warszawa 1982, s. 248.

pują tak również A. Wajda i J. Wiatr<sup>6</sup> we wspólnie napisanym referacie, przedstawionym na tejże Konferencji. Natomiast w projekcie *Deklaracji ideowo-programowej „O co walczymy, dokąd zmierzamy”*<sup>7</sup>, jak i w samej już *Deklaracji*<sup>8</sup>, pojęcie „prawidłowości budownictwa socjalistycznego” w ogóle nie występuje. Zostało zastąpione kategorią „zasady”. Projekt *Deklaracji* oraz właściwa już *Deklaracja* nawiązują w ten sposób do *Uchwały IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR*<sup>9</sup>. Jednakże w *Sprawozdaniu z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej* powrócono znowu, chociaż niekonsekwentnie, do pojęcia „prawidłowości” i stosuje się je obok kategorii „zasady”<sup>10</sup>. Natomiast D. Poliński dosyć konsekwentnie używa określenia „prawidłowości budownictwa socjalistycznego”<sup>11</sup>. Prawie taka, choć nie zupełnie, preferencja pojęcia „prawidłowości budownictwa socjalistycznego” występuje w artykule napisanym wspólnie przez W. Lorancę i A. Łopatkę<sup>12</sup>. Zaś J. Jabłońska w swej publikacji używa zamiennie pojęcia „prawidłowości” i „właściwości” budownictwa socjalizmu<sup>13</sup>. Pojęcie „prawidłowości budownictwa socjalizmu” dominuje w artykule J. Kamienieckiego<sup>14</sup>. Z kolei, A. Czyż pojęcia „prawidłowości i zadania budownictwa socjalistycznego” zastępuje inną pa-

<sup>6</sup> A. Wajda, Jerzy J. Wiatr: *Uniwersalne prawidłowości budownictwa socjalizmu i ich narodowo swoiste uwarunkowania*. W: *I Ogólnopolska Partyjna Konferencja Ideologiczno-Teoretyczna*. Warszawa 1982, s. 198, 200. Porównaj również tychże autorów: *Uniwersalne prawidłowości budownictwa socjalizmu i ich narodowo swoiste uwarunkowania*. „Nowe Drogi” 1982, nr 4, s. 112.

<sup>7</sup> *O co walczymy, dokąd zmierzamy. Deklaracja ideowo-programowa KC PZPR. Projekt*. Warszawa, marzec 1982.

<sup>8</sup> *O co walczymy, dokąd zmierzamy. Deklaracja Krajowej Konferencji Delegatów PZPR*. Warszawa 1984.

<sup>9</sup> *IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, 14–20 lipca 1981. Podstawowe materiały i dokumenty*. Warszawa 1981, s. 106.

<sup>10</sup> *Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej*. „Nowe Drogi” (numer specjalny) 1983, s. 72.

<sup>11</sup> D. Poliński: *Ogólne prawidłowości i narodowe uwarunkowania budownictwa socjalizmu w Polsce*. „Ideologia i Polityka” 1984, nr 9, s. 56–68.

<sup>12</sup> W. Loranc, A. Łopaska: *Prawidłowości i specyfika budownictwa socjalizmu: doświadczenia polskie*. „Nowe Drogi” 1984, nr 10, s. 28–42.

<sup>13</sup> J. Jabłońska: *Propozycje metodyczne do tematu: „Ogólne prawidłowości i narodowe uwarunkowania budowy socjalizmu w Polsce”*. „Ideologia i Polityka” 1985, nr 2, s. 162, 165–166.

<sup>14</sup> J. Kamieniecki: *Ogólne prawidłowości i specyfika w budowie socjalizmu*. „Ideologia i Polityka” 1985, nr 10, s. 36–46.

rażą kategorii, a mianowicie „prawa i zadania budownictwa socjalistycznego”<sup>15</sup>.

Powstaje więc wyraźna potrzeba uściślenia znaczeń kategorii występujących w danym temacie, a w pierwszej kolejności takich pojęć, jak: „zasada”, „prawidłowość”, „prawo”, „właściwość”.

Otóż pojęcie „zasady” jakiejś teorii posiada mniej więcej określoną treść. Od razu pragnę podkreślić, iż nie chodzi mi w tym przypadku o to znaczenie kategorii „zasady”, jakie nadawali mu myśliciele starożytni, oznaczając je greckim słowem *arche*. Dla nich *arche* oznaczało bezwzględnie pierwszy czasowo, materialny, istotny, trwały, wszędzie współobecny początek, pewną pierwotną strukturę bytu leżącą u podstaw całej złożoności i różnorodności bytu. Będę natomiast mówić o zasadzie jako wiodącym komponencie każdej teorii, systemu naukowego. Przy tym należy wyraźnie zaznaczyć, iż zasady posiadają swój aspekt obiektywny i nieodłącznie z nim związany aspekt subiektywny.

Mając na myśli aspekt obiektywny F. Engels w polemice z E. Dühringiem mocno podkreślał, iż *zasady nie są punktem wyjścia, lecz ostatecznym wynikiem badania; nie są stosowane do przyrody i historii ludzkiej, lecz wyabstrahowane z nich; nie przyroda i ludzkość kierują się zasadami, lecz zasady są o tyle słuszne, o ile są zgodne z przyrodą i historią. To jest jedyne materialistyczne pojmowanie sprawy*<sup>16</sup>.

Natomiast aspekt subiektywny zasady wskazuje, iż jest ona punktem wyjścia myślenia i działania ludzkiego. Zawarta w zasadzie obiektywna treść umożliwia wykorzystanie tej treści jako metody teoretycznego badania zagadnienia. Odnosi się to przede wszystkim do zasad teoretycznych (konstruktywnych, heurystycznych).

Już w wieku XVIII filozofowie wyróżniali kilka rodzajów zasad. C. h. Wolff wyodrębnił zasadę istnienia (*principium essendi*), zasadę działania (*principium fiendi*) i zasadę poznania (*principium cognoscendi*). Natomiast K a n t podzielił zasady na konstytutywne (heurystyczne) i regulatywne<sup>17</sup>.

Przez zasadę należy więc rozumieć składnik pierwszy, główny, wyjściowy, fundamentalny, istotny, określający, który leży u podstaw jakiegoś systemu wiedzy, jakiejś teorii. Zasada stanowi skoncentrowany wyraz treści systemu dynamicznego. Można więc zaakcentować propozycję następującego jej zdefiniowania: *zasadę, jako szczególną formę wiedzy naukowej, można by określić, iż jest to element istotny systemu naukowego,*

<sup>15</sup> A. Czyż: *Ogólne prawidłowości i narodowe uwarunkowania socjalizmu*. W: *Podstawy wiedzy o partii*. Warszawa 1985, s. 52—53.

<sup>16</sup> F. Engels: *Anty-Dühring*. W: K. Marks, F. Engels: *Dzieła*. T. 20, Warszawa 1972, s. 37.

<sup>17</sup> I. Kant: *Krytyka czystego rozumu*. T. 1, Warszawa 1957, s. 338—339.

będący, uogólnieniem faktów empirycznych lub praw w takiej formie, która umożliwia wyprowadzenie z nich praw danego systemu oraz określenie odpowiedniego zakresu ich działania w postaci zakazów lub nakazów<sup>18</sup>.

Wyodrębnienie i sprecyzowanie pojęcia „zasada” jest równoznaczne ze znalezieniem najważniejszego punktu wyjścia, pozwalającego zrozumieć istotę jakiegoś systemu naukowego, jakiejś teorii oraz pozostałych jej elementów składowych przyporządkowanych i wynikających z zasady. Zasada stanowi źródło pojmowania jakości, stosunków i związków danej teorii.

Wyróżniającą cechą zasady jest jej funkcja regulatywna, normatywna oraz heurystyczno-prognostyczna. Z punktu widzenia właściwości normatywnych można podzielić zasady na nakazujące, zakazujące i ograniczające, chociaż właściwie każda z zasad pełni te wszystkie role równocześnie. Aspekt regulatywny zasady sprzyja również realizacji jedności teorii i metody, myślenia i działania. Zasada może pełnić funkcję ukierunkowującą ludzkie działanie i myślenie, może zyskać status metody, normy lub reguły, które ukazują, co należy uczynić, aby działanie było celowe i owocne.

Poznanie zasady posiada wartość wyjaśniającą, instruującą i ukierunkowującą nie tylko dla terażniejszości, lecz także dla przyszłości. Zasady pozwalają określić przyszłość, jak również zaproponować określone prognozy. Zasady sprzyjają postępowi wiedzy naukowej, gdyż umożliwiają organizowanie, systematyzowanie i rozwój wiedzy o teorii, przyczyniają się do uogólnień faktów i uporządkowania ich w jeden koherentny system, adekwatny w stosunku do rzeczywistości. Zasady realizują również postulat ekonomii myślenia.

Niektórzy autorzy utożsamiają zasadę naukową z prawem naukowym. Czyni to, na przykład W. N. G o ł o w a n o w, określając zasadę jako *prawo w funkcji gnoseologicznej*<sup>19</sup>. Stanowisko takie nie wydaje się być słuszne. Niewątpliwie zasady występują w ścisłym powiązaniu z prawami, aksjomatami, postulatami i kategoriami poszczególnych dyscyplin naukowych, łącząc je w jeden spójny system. Jednakże zasada jest samodzielnym składnikiem teorii i posiada treść swoistą, różną pod wieloma względami od treści prawa. Nie wszystkie zasady bezpośrednio wyrażają istotę prawa. Zasady włączają w swój zakres tylko niektóre, najbardziej istotne aspekty prawa. Przy tym treść włączona w zasadę staje

<sup>18</sup> *Dialektyka principov i zakonov w strukture naučnoj teorii*. Taškent 1979, s. 56 (red. odgov. A. P. S e p t u l i n i A. F. F a j z u ł o v).

<sup>19</sup> V. N. G o ł o w a n o w: *Zakony w sisteme naučnogo znanija*. Moskwa 1970, s. 81.

się już inna niż treść praw samodzielnie funkcjonujących. Prawo zazwyczaj odzwierciedla obiekt pełniej i głębiej aniżeli zasada, która uogólnia prawo. Zasady powstające w wyniku uogólnienia prawa spełniają nową funkcję poznawczą, stają się źródłem nowych praw, pozwalają połączyć prawa w system wiedzy. Wiele praw przenikniętych jest treścią zasad.

Co się zaś tyczy genezy zasad, to nie są one wyłącznie wynikiem uogólnienia praw. Zasada może ukształtować się wcześniej aniżeli prawo i zdolna jest sprzyjać odkryciu nowych praw oraz wyjaśnieniu praw już istniejących. Poza tym cały szereg zasad powstaje również w rezultacie uogólnienia danych empirycznych. Dlatego też utożsamienie zasady z prawem okazuje się nietrafne.

Niezmiernie skomplikowany, chociaż bardzo istotny, jest problem wyodrębnienia kryterium klasyfikacji zasad. Kryteriów tych można wskazać co najmniej trzy. Kiedy rozpatrujemy zasady z punktu widzenia ich genezy oraz treści, to należy wskazać na zasady empiryczne oraz teoretyczne. Przyjmując zaś za kryterium podziału funkcje, jakie pełnią zasady wewnątrz teorii, to można mówić o zasadach podstawowych i niepodstawowych, regulatywnych i konstytutywnych. Jeśli natomiast uznany zostanie za kryterium stopień ich ogólności, to można podzielić zasady na uniwersalne, ogólne i szczegółowe. Uniwersalny charakter posiadają zasady filozoficzne, natomiast zasady pozostałych nauk są bądź ogólne, bądź szczegółowe. Wydaje się, iż całościowe spojrzenie na problem klasyfikacji zasad, uwzględniające wszystkie trzy wymienione kryteria, to znaczy genezę, funkcję i stopień ogólności, pozwala adekwatnie określić miejsce i rolę zasad w systemie teoretycznym oraz sferę ich funkcjonowania.

Co się zaś tyczy pojęcia „prawidłowości”, to należy przede wszystkim zauważyć, iż w literaturze filozoficznej, zresztą nie tylko filozoficznej, bywa ono nagminnie utożsamiane z kategorią „prawo”. Znajduje to również swój oddźwięk wśród autorów zajmujących się problematyką dialektyki budownictwa socjalistycznego. Przykładem tego może być G. J. Glezerman, który stawia znak równości między prawem a prawidłowością budownictwa socjalistycznego i zamiennie posługuje się nimi<sup>20</sup>. Równocześnie opowiada się za stosowaniem określenia prawa budownictwa socjalistycznego, zamiast prawidłowości budownictwa socjalistycznego. Można nadmienić, że już o wiele wcześniej NRD-owski filozof marksista R. G r o p p stosował kategorię „prawo” zamiast kategorii „prawidłowość budownictwa socjalistycznego”, chociaż równolegle przytaczał fragmenty *Deklaracji narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych*

<sup>20</sup> G. J. Glezerman: *K voprosu o poznanii, dejstvii i ispolzovanii zakonov razvitiia socialističeskogo obščestva*. W: *Dialektika obščego i osobennogo v istoričeskom processie*. Moskva 1978, s. 34.

*krajów socjalistycznych* z roku 1957, w której mowa jest o prawidłowościach, a nie o prawach<sup>21</sup>.

A przecież kategoria „prawo” różni się swą treścią od pojęcia „prawidłowość”. Prawo odzwierciedla różnorodne stosunki i związki istniejące między rzeczami, elementami struktury, lub strukturami. Mogą to być relacje genetyczne, kazualne, strukturalne, funkcjonalne i inne. Prawo wyraża właśnie ten dialektycznie złożony splot relacji i związków. O prawie można powiedzieć, iż jest obiektywne, konieczne, istotne, wewnętrzne, ogólne, względnie trwałe i ukierunkowane. Natomiast prawidłowość jest zazwyczaj tylko jednostronnym przejawem, jednym z aspektów, jedną z form występowania tych stosunków i związków.

Fakt występowania prawidłowości świadczy, iż u podstaw jej istnienia leży określone prawo. Lecz ten niepełny przejaw prawa jakim jest prawidłowość, nie zyskuje jeszcze statusu prawa, nie może być uznany za prawo. Na przykład J. Ładyka podaje takie określenia prawidłowości: *Przez prawidłowość (... ) należy rozumieć trwałą, regularnie w określonych warunkach powtarzający się związek przyczynowo-skutkowy między poszczególnymi rzeczami (zjawiskami) lub też ich zespołami, układami*<sup>22</sup>.

W *Radzieckim słowniku encyklopedycznym* pojęcie „prawidłowość” zostało zdefiniowane w sposób następujący: *Prawidłowość społeczna jest to obiektywnie istniejący, powtarzający się, istotny związek zjawisk społecznych, życia lub etapów procesu historycznego*<sup>23</sup>. Również radziecki *Filozoficzny słownik encyklopedyczny*, chociaż przy haśle „prawidłowość społeczna” odsyła czytelnika do hasła „prawo społeczne”, niemniej podaje określenie prawidłowości omalże identyczne z poprzednio przytoczonym. Czytamy więc: *Prawidłowość społeczna, prawo społeczne, jest to obiektywnie istniejący, powtarzający się, istotny związek charakteryzujący postępowy rozwój historii*<sup>24</sup>.

Z kolei, jak przypuszczam, redakcja czasopisma „Ideologia i Polityka” opatrzyła artykuł D. Polińskiego przypisem, w którym podane zostało takie oto określenie: *Prawidłowość — to zaobserwowana regularność, powtarzalność zjawisk, to pewna zasada, której w świetle dotychczasowych doświadczeń nie daje się pominąć ani ominąć, to wszystko, co wspólne dla sumy doświadczeń i dążeń społeczeństw budujących socjalizm*<sup>25</sup>.

Tak więc, pojęcie „prawidłowość”, we wszystkich cytowanych przy-

<sup>21</sup> R. G r o p p: *Dialektyczkiy materializm*. Moskwa 1960, s. 88.

<sup>22</sup> *Wybrane problemy filozofii marksistowskiej* (Zbiór opracowań pod red. T. Jaroszewskiego). Warszawa 1972, s. 114.

<sup>23</sup> *Sovietskij enciklopedičeskij slovar*. Moskwa 1982, s. 452.

<sup>24</sup> *Filosofskij enciklopedičeskij slovar*. Moskwa 1983, s. 188.

<sup>25</sup> *Od Redakcji*. „Ideologia i polityka” 1984, nr 9, s. 68.

padkach, traktowane jest jako znaczenie słabsze od kategorii „prawo”. Pojęciu „prawidłowość” nikt nie przypisuje tutaj cechy konieczności, która to właściwość kategorii „prawo” uznawana jest za jedną z najistotniejszych. W przytoczonych określeniach wymieniono takie cechy prawidłowości, jak: obiektywność, istotność, regularność, powtarzalność, trwałość. Sądzę, że do tych charakterystyk można jeszcze dorzucić cechę wewnętrzności, ogólności i ukierunkowości. Przy tym wszystkie te cechy prawidłowości, a więc obiektywność, istotność, wewnętrzność, trwałość, regularność, powtarzalność, ogólność i kierunkowość nie muszą zawsze występować równocześnie obok siebie, a kiedy już występują, to nie w takim stopniu intensywności, jak to ma miejsce w przypadku prawa.

Nadmienię jeszcze, że pojęcie „prawidłowość”, według mego przekonania, odnosi się nie tylko do sfery życia społecznego, jak to sugerują przytoczone wyżej trzy ostatnie określenia prawidłowości, lecz do całej rzeczywistości.

Mając to wszystko, co powiedziałem odnośnie kategorii „prawidłowość” i „prawo”, na uwadze, sądzą, iż nie należy tych pojęć utożsamiać, ani też posługiwać się nimi zamiennie.

Opowiadam się za konsekwentnym stosowaniem kategorii „prawidłowości budownictwa socjalistycznego”, a nie „zasady budownictwa socjalistycznego”. Wydaje mi się, iż kategoria „prawidłowość” wystarczająco oddaje istotę zbieżności, podobieństwa procesów budownictwa socjalistycznego w poszczególnych krajach, nadaje im właściwą rangę. W pojęciu „prawidłowość” dość jasno wyrażona jest pewna logika procesu historycznego w ogóle, a procesów budownictwa socjalistycznego w szczególności, jak również wyeksponowany jest w tym pojęciu dynamizm przebiegu budownictwa socjalistycznego. Dlatego przedkładałam, jako odpowiedniejsze, stosowanie pojęcia „prawidłowości budownictwa socjalistycznego”, zamiast kategorii „zasady budownictwa socjalistycznego”.

Wracając do sprawy nieścisłości pojęć stosowanych przy prezentacji interesującego mnie tematu, należy jeszcze zaznaczyć, iż kategoria „prawidłowości i zasady” bywa zamiennie używana z pojęciem „właściwości” (cechy) lub zastępowana przez to pojęcie. Tak na przykład, D. I. M o sk - win zamiennie używa, z jednej strony, określenia „główne prawidłowości”, zaś z drugiej strony, „pojęcia ogólne”, „najbardziej istotne cechy” i jeszcze do tego dodaje określenie „przymioty budownictwa socjalistycznego”<sup>26</sup>. P. Wójcik, identyfikuje pojęcie „prawidłowości, zasady i cechy budownictwa socjalistycznego”<sup>27</sup>. Natomiast S. Widerszpil po-

<sup>26</sup> *Teoria socialističeskogo stroitelstva* (pod red. A. G. Łašina). Moskwa 1976, s. 43.

<sup>27</sup> *Organizacja polityczna społeczeństwa* (praca zbiorowa pod red. A. Dobieszewskiego). Warszawa 1977, s. 232.

sługuje się dość zaskakującą zbitką pojęciową, a mianowicie użył określenia „ogólne cechy prawidłowości budownictwa socjalistycznego”<sup>28</sup>. Z kolei, A. Wajda i J. Wiatr zamiast kategorii „uniwersalne prawidłowości lub zasady” stosują niekiedy pojęcie „uniwersalne właściwości budownictwa socjalizmu”<sup>29</sup>. Bardziej wyraźnie występuje to w *Sprawozdaniu z prac Komisji KC PZPR*, w którym pojęcia „uniwersalne właściwości socjalizmu”<sup>30</sup>, lub „uniwersalne właściwości sposobu budowania socjalizmu”<sup>31</sup>, zdecydowanie przedkładane są nad kategorię „ogólne prawidłowości rozwoju socjalizmu”<sup>32</sup>. Również J. Jabłońska zamiennie stosuje „uniwersalne, bądź ogólne cechy” z kategorią „prawidłowości budownictwa socjalizmu”<sup>33</sup>.

Krótko o pojęciu „właściwość” można powiedzieć w sposób następujący. Właściwość, lub inaczej mówiąc cecha, jest to określoność trwała lub zmienna, przemijająca<sup>34</sup>, konieczna lub przypadkowa, istotna lub nieistotna, wewnętrzna lub zewnętrzna, powszechna lub nie powszechna, naturalna lub sztuczna. Właściwość jest pewną zróżnicowaną, co do stopnia intensywności, charakterystyką jakościową i ilościową, ujawniającą się, zmieniającą się i kształtującą się w stosunkach, jakie zachodzą między elementami struktury, strukturami i rzeczami. Właściwości struktury, rzeczy wynikają, w pierwszej kolejności, z istoty relacji zachodzących między elementami składowymi struktury, a w dalszej kolejności uzależnione są od oddziaływania z obiektami zewnętrznymi.

Jeśli nawet będziemy mieli na myśli właściwości uniwersalne, to i tak nie mogą one być uznane za tożsame z prawidłowościami budownictwa socjalistycznego. Zamiennie stosowanie nieidentycznych pojęć tylko zaciemnia i niepotrzebnie komplikuje zagadnienie. Dlatego jeszcze raz powtórzę, iż jestem zwolennikiem konsekwentnego używania określenia „prawidłowości budownictwa socjalistycznego”, a nie pojęć „prawo”, „zasady”, „właściwości” (cechy) czy „przymioty”, jak to czynią niektórzy autorzy.

Otóż, obok zamiennego stosowania nietożsamych kategorii, można nie-

<sup>28</sup> S. Widerszpil: *Kryzys a prawidłowości rozwoju socjalizmu w Polsce*. „Ideologia i Polityka” 1981, nr 7—8, s. 40.

<sup>29</sup> A. Wajda, J. J. Wiatr: *Uniwersalne prawidłowości budownictwa socjalizmu i ich narodowo swoiste uwarunkowania*. „Nowe Drogi”, op. cit., s. 103,

105.

<sup>30</sup> *Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej*. „Nowe Drogi”, op. cit., s. 72.

<sup>31</sup> Ibidem, s. 20.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 72.

<sup>23</sup> J. Jabłońska: op. cit.

<sup>34</sup> W. Krajewski: *Związek przyczynowy*. Warszawa 1967, s. 9.



kiedy w literaturze spotkać próby uzupełnienia prawidłowości budownictwa socjalistycznego jeszcze czymś dodatkowym. Tak na przykład, B. N. Biessonow raz pisze o „ogólnych prawidłowościach i zasadach budownictwa socjalistycznego”<sup>35</sup>, a stronicę dalej mówi o „głównych cechach i ogólnych prawidłowościach ustanawiania i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego”<sup>36</sup>.

Przede wszystkim, najpierw należy wyraźnie rozgraniczyć pojęcie „prawidłowości ustanawiania społeczeństwa socjalistycznego”, czyli przebiegu realizacji rewolucji socjalistycznej, od „prawidłowości budownictwa socjalistycznego”. Brak takiego rozróżnienia w *Deklaracji narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych*<sup>37</sup> spowodował, iż łączne traktowanie tych dwóch względnie odrębnych procesów przez niektórych autorów, jest zjawiskiem dość często spotykanym. A przecież pierwszy proces dotyczy wyłącznie aktu zwycięstwa rewolucji politycznej, a więc krótkotrwałego okresu, bezpośrednio związanego ze zdobyciem władzy państwowej przez klasę robotniczą, lud pracujący. W tym przypadku chodzi tylko o prawidłowości realizacji, dokonania rewolucji socjalistycznej.

Natomiast prawidłowości budownictwa socjalistycznego dotyczą długotrwałego procesu rozwoju, kształtowania ekonomiki i socjalistycznych stosunków w pozostałych sferach życia społecznego. Proces ten następuje w ślad za rewolucją polityczną, po obaleniu ustroju kapitalistycznego, lub innych form ustrojów eksploatorskich, i trwa oraz rozwija się do końca fazy socjalistycznej, a więc pierwszej formacji komunistycznej.

Rozgraniczenia tych dwóch względnie samodzielnych procesów nie dokonuje także A. S z e p t u l i n, łącząc je w jednym pojęciu „ogólne prawidłowości przechodzenia od kapitalizmu do socjalizmu”<sup>38</sup>. Z kolei D. I. M o s k w i n, obok „głównych prawidłowości realizacji rewolucji socjalistycznej i budownictwa socjalistycznego”, wyodrębnia jeszcze „główne prawidłowości przygotowania rewolucji socjalistycznej”<sup>39</sup>. Jednakże propozycja ta pozostała bez echa. To jedna uwaga.

Zaś uwaga druga wiąże się z tym, że B. N. B i e s s o n o w oprócz „ogólnych prawidłowości budownictwa socjalistycznego”, wyróżnia jeszcze dodatkowo „ogólne zasady i główne cechy budownictwa socjalistycznego”. A więc, zwiększa ilość dyrektyw, które mają sterować procesem budownic-

<sup>35</sup> B. N. Biessonow: op. cit., s. 104.

<sup>36</sup> Ibidem, s. 105.

<sup>37</sup> *Deklaracja narady przedstawicieli partii...*, op. cit., s. 28—29.

<sup>38</sup> A. Szeptulin: *Filozofia marksizmu-leninizmu*. Warszawa 1973, s. 374.

<sup>39</sup> *Teorija socialističeskogo stroitelstva* (pod red. A. G. Łasina). Maskwa 1976,

stwa socjalistycznego we wszystkich krajach. Zbieżną pod pewnym względem jest także wypowiedź S. W i d e r s z p i l a, który wskazuje na cechy ogólne oraz prawidłowości budownictwa socjalistycznego właściwe wszystkim krajom<sup>40</sup>. Natomiast B. Ratuś sugeruje, iż w procesie budownictwa socjalistycznego mamy do czynienia z prawidłowościami, wartościami, prawami, zasadami, cechami, czynnikami, twierdzeniami i uwarunkowaniami<sup>41</sup>. Z kolei, A. Czyż wymienia obok siebie, jako nawzajem uzupełniające się, „główne prawidłowości budownictwa socjalistycznego”, „uniwersalne prawa i zasady walki o socjalizm” oraz „główne zadania budownictwa socjalistycznego”<sup>42</sup>. Również N. W. Piliptienko obok „ogólnych prawidłowości” wymienia też „ogólne cechy budownictwa socjalistycznego”, charakterystyczne dla wszystkich krajów<sup>43</sup>. Wszystkie te propozycje są niewątpliwie interesujące, chociaż kontrowersyjne. Odnotowuję te sugestie, nie wnikając w ich istotę, gdyż zbyt wiele komplikacji pojawia się przy samym problemie prawidłowości budownictwa socjalistycznego, a cóż dopiero by było, gdybyśmy poszerzyli prawidłowości jeszcze o zasady, prawa, cechy, wartości, czynniki, twierdzenia, uwarunkowania, zadania wspólne dla wszystkich krajów budujących socjalizm.

Wracając do zagadnienia prawidłowości, zasad lub właściwości budownictwa socjalistycznego należy zauważyć, iż kategorie te uzupełniane są o różne przymiotniki. W *Deklaracji narady przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych* mowa jest o „głównych i ogólnych prawidłowościach” oraz „ogólnych zasadach”<sup>44</sup>. S. Zawadzki na tej samej stronie książki pisze o „ogólnych zasadach”, „podstawowych zasadach”, „podstawowych prawidłowościach”<sup>45</sup>. D. I. Moskwin, jako równoznacznych, używa określeń „główne” i „ogólne prawidłowości budownictwa socjalistycznego”<sup>46</sup>. P. Wójcik jednym ciurkiem pisze o „podstawowych zasadach” i „ogólnych prawidłowościach”<sup>47</sup>. Wielu uczonych radzieckich preferuje przymiotnik „ogólne prawidłowości”, bądź „ogólne zasady” budownictwa socjalistycznego. Przykładowo można by wymienić następujące nazwiska: B. N. Biesso-

<sup>40</sup> S. Widerszpil: *Prawidłowości budowy socjalizmu...*, op. cit., s. 242.

<sup>41</sup> B. Ratuś: *W sprawie uniwersalnych i narodowych uwarunkowań budowy socjalizmu w Polsce. „Ideologia i Polityka” 1932, nr 4, s. 79—84.*

<sup>42</sup> A. Czyż: *Ogólne prawidłowości i narodowe...*, op. cit., s. 52—53.

<sup>43</sup> N. V. Piliptienko: *Obščje i osobennoje w obščestrienoj zizni stran socializma. „Filosofskije Nauki” 1985, nr 3, s. 30.*

<sup>44</sup> *Deklaracja narady przedstawicieli partii...*, op. cit., s. 12, 28.

<sup>45</sup> *Filozofia marksistowska...*, op. cit., s. 404.

<sup>46</sup> *Teorija socialističeskogo stroitelstva*, op. cit., s. 38. 41.

<sup>47</sup> *Organizacja polityczna społeczeństwa...*, op. cit., s. 232.

now<sup>48</sup>, Ch. N. Momdżajn<sup>49</sup>, N. I. Koczerina<sup>50</sup>, W. I. Aleksiejenko<sup>51</sup>, A. Szeptulin<sup>52</sup>. Również K. -II. Walter z NRD stosuje określenie „ogólne prawidłowości budownictwa socjalizmu”<sup>53</sup>. Natomiast A. Wajda i J. Wiatr, używając kategorii „prawidłowości” bądź „zasad budownictwa socjalistycznego”, dodają do nich takie przymiotniki, jak: „uniwersalne”, „ogólne”, „zasadnicze”, „podstawowe”<sup>54</sup>. W pracach S. W id e r s z p i l a przeważnie występuje pojęcie „ogólne prawidłowości”<sup>55</sup>. W projekcie *Deklaracji*<sup>56</sup>, jak i samej już *Deklaracji*<sup>57</sup> występuje wyłącznie określenie „uniwersalne zasady budownictwa socjalistycznego”. Z kolei, w *Sprawozdaniu z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu konfliktów społecznych w dziejach Polski Ludowej* podane jest określenie „ogólne prawidłowości i uniwersalne właściwości”<sup>58</sup>. D. P o l i ń s k i stosuje pojęcie „ogólne” lub „uniwersalne prawidłowości”<sup>59</sup>. Natomiast W. Loranc i A. Łopatka piszą o „prawidłowościach ogólnych, uniwersalnych, generalnych, powszechnych, trwałych” oraz o „zasadach ogólnych, uniwersalnych i podstawowych”<sup>60</sup>. Zamiennie określeń „ogólne” bądź „uniwersalne” używają również B. R a t u ś<sup>61</sup>, J. J a b ł o ń s k a<sup>62</sup>, J. Kamieniecki<sup>63</sup> i A. Czyż<sup>64</sup>. N. W. Pilipienko traktuje jako równoznaczne okre-

<sup>48</sup> B. N. Biessonov: op. cit., s. 96—117.

<sup>49</sup> Ch. N. Momdżajn: *Jedinaja suščnost i mnogoobrazije form projavljenja istoričeskoj zakonomnosti*. W: Ibidem, s. 7—28.

<sup>50</sup> N. I. Kočerina: *Lenin o dialektike obščego i osobennogo w stroitelstvie socializma w SSSR*. W: Ibidem, s. 118—134.

<sup>51</sup> V. I. Aleksiejenko: *Dialektika obščego i osobennogo w formirovanii ličnosti w uslovijach socializma*. W: Ibidem, s. 208—215.

<sup>52</sup> A. Szeptulin: op. cit., s. 374.

<sup>53</sup> K. H. Valter: *Niekotorye aspekty NTR w svete dialektiki obščego i osobennogo*. W: *Dialektika obščego i osobennogo...*, op. cit., s. 153—171.

<sup>54</sup> A. Wajda, J. J. Wiatr: *Uniwersalne prawidłowości budownictwa socjalizmu...*, op. cit., s. 102 i n.

<sup>55</sup> S. W id e r s z p i l a: *Kryzys a prawidłowości rozwoju...*, op. cit., s. 40, a także: *Prawidłowości budowy socjalizmu a sprzeczności rozwoju społecznego*. W: *I Ogólnopolska Partyjna Konferencja Ideologiczno-Teoretyczna*, op. cit., s. 234—266.

<sup>56</sup> *O co walczymy, dokąd zmierzamy. Deklaracja ideowo-programowa KC PZPR*. Projekt, op. cit., s. 5.

<sup>57</sup> *O co walczymy, dokąd zmierzamy. Deklaracja Krajowej Konferencji Delegatów PZPR*, op. cit., s. 5.

<sup>58</sup> *Sprawozdanie z prac Komisji KC PZPR powołanej dla wyjaśnienia przyczyn i przebiegu...*, op. cit., s. 20, 72.

<sup>59</sup> D. Poliński: op. cit., s. 56—67.

<sup>60</sup> W. Loranc, A. Łopatka: op. cit., s. 33-38, 40—12.

<sup>61</sup> B. Ratuś: op. cit., s. 79—84.

<sup>62</sup> J. Jabłońska: op. cit., s. 162, 166.

<sup>63</sup> J. Kamieniecki: op. cit., s. 37.

<sup>64</sup> A. Czyż: op. cit., s. 52—53.

ślenia „ogólne” i „podstawowe prawidłowości i cechy budownictwa socjalistycznego”<sup>65</sup>.

Ponieważ ostatnio w literaturze polskiej zaczyna przeważać używanie pojęcia „uniwersalne zasady, prawidłowości i właściwości budownictwa socjalistycznego”, należy więc skonkretyzować znaczenie kategorii tego co uniwersalne. Tym bardziej, że przez wielu autorów bywa ta kategoria interpretowana w różny sposób.

Otóż to, co uniwersalne, posiada dwa odmienne znaczenia, a mianowicie abstrakcyjnie uniwersalnego oraz konkretnie uniwersalnego. Pojęcie tego, co abstrakcyjnie uniwersalne obejmuje obiektywnie istniejące powszechne, wspólne podobieństwo stosunków, związków, właściwości charakterystycznych dla struktur, rzeczy, relacji. To abstrakcyjne, objętościowe, formalne podobieństwo stosunków, związków i cech służy za podstawę myślowego połączenia wszystkich struktur, rzeczy, relacji w określonej całość. A więc, jest ono uniwersalnością objętościową, uniwersalnością w stosunku do jakiejś wielości. Jeśli jednakże głębiej zastanowić się nad naturą pojęcia abstrakcyjnie uniwersalnego, to wtedy okaże się, że kryterium jego wyodrębnienia nie jest jednoznaczne i konsekwentne. Szereg trafnych uwag krytycznych na ten temat sformułował radziecki filozof S. B. C e r e t e l i<sup>66</sup>.

Abstrakcyjnie uniwersalne pojęcie wydobywa jedyną podobną właściwość, charakterystyczną dla wszystkich elementów określonej wielości. Powstaje więc pytanie czy uniwersalna jest jedna jedyna, podobna cecha, czy też wielość przedmiotów posiadających tę cechę? Inaczej mówiąc, czy występowanie jedynej, podobnej cechy przesądza o uniwersalności wszystkich jednostkowych rzeczy, czy też wielość określonych przedmiotów decyduje o uniwersalności danej cechy? Wynika stąd, że w pierwszym przypadku to, co uniwersalne podporządkowuje sobie wielość, natomiast w drugim przypadku, że to, co uniwersalne, uwarunkowane jest przez wielość.

Jeżeli przyjmiemy, że abstrakcyjnie uniwersalne jest jedyną, podobną właściwością charakterystyczną dla wielości, to pojawia się kolejne pytanie, o jakiego rodzaju wielość nam chodzi? Czy o wielość składającą się z jednakowych przedmiotów, czy też o wielość złożoną z różnorodnych rzeczy? Zazwyczaj kiedy przyjmujemy, że abstrakcyjnie uniwersalne stanowi jedyną, podobną cechę charakterystyczną dla wielości, to mamy na myśli wielość przedmiotów jednakowych. Taka objętościowa, formalna uniwersalność nie odnosi się do wielości złożonej z różnorodnych przedmiotów. Nie będzie więc ona uniwersalnością w pełni, lecz zakresowo ograniczoną do jednego rodzaju wielości.

<sup>65</sup> N. V. Pilipienko: op. cit., s. 30.

<sup>66</sup> S. B. C e r e t e l i: *Dialektičeskaja logika*. Tbilisi 1971, s. 63 i in.

Oprócz tego, abstrakcyjnie uniwersalne nie stanowi rzeczywistego wyrazu jedności dialektycznej uniwersalnego z tym, co ogólne, szczegółowe i jednostkowe, które powinny nawzajem zakładać siebie. Dla abstrakcyjnie uniwersalnego, ujmowanego jako jedyna, podobna cecha charakterystyczna dla wielości, okazują się zbędne cechy ogólnego, szczegółowego i jednostkowego. Wszak chodzi o właściwość, która jest tym samym we wszystkich, niektórych i jednostkowych rzeczach, cechą, która nie doprowadza do rozróżnień między uniwersalnym, ogólnym, szczegółowym i jednostkowym, gdyż faktycznie pozostaje ona nieokreślona.

Abstrakcyjnie uniwersalne nie jest w stanie ujawnić istoty związku łączącego uniwersalne z ogólnym, szczegółowym i jednostkowym, podporządkowania uniwersalnemu tego, co ogólne, szczegółowe i jednostkowe. W pojęciu „abstrakcyjnie uniwersalnego” występuje wyraźna tendencja do oderwania się, do izolacji od tego, co ogólne, szczegółowe i jednostkowe, gdyż okazują się one dla niego po prostu zbędne. Tak więc, abstrakcyjnie uniwersalne jest tylko słownie zarejestrowanym, formalnym podobieństwem ogólnych, szczegółowych i jednostkowych rzeczy, elementów, struktur i relacji. W rzeczywistości zaś, abstrakcyjnie uniwersalne nie zawiera w sobie ogólnych, szczegółowych i jednostkowych określoności przedmiotów i rozrywa ich związek dialektyczny. Jest ono tylko nakreśleniem pewnych zewnętrznych ram, sfer, w sposób powierzchowny obejmujących to wszystko, co pod nie podpada.

Należy jeszcze dodać, iż abstrakcyjnie uniwersalne, jako formalne i objętościowe, nie odróżnia cechy jedynej, podobnej, od cechy istotnej. Nie wskazuje ono również na wtórność tej jedynej, podobnej właściwości w stosunku do tego, co istotne w wielości.

Wszystkie te mankamenty, a mianowicie schematyczność, oderwanność, zewnętrżność, pozornosc, zostają przewyciężone w pojęciu tego, co konkretnie uniwersalne. Pojęcie to stanowi dialektyczną negację abstrakcyjnie uniwersalnego, a więc przewycięża jego ograniczonosci i równocześnie zachowuje i podnosi na wyższy poziom rozwoju wszystko to, co było w nim pozytywnego. Treściowe składniki abstrakcyjnie uniwersalnego zostają włączone jako składowe i podporządkowane komponenty treści konkretnie uniwersalnego.

Kategoria „konkretnie uniwersalnego” jest odzwierciedleniem w świadomości człowieka tego, co realnie uniwersalne, to znaczy obiektywnej uniwersalności jedności różnorodnej rzeczywistości. Owa właśnie jedność stanowi istotę uniwersalności i konkretności. Jednakże jest to taka jedność, która nieuchronnie zawiera w sobie różnice, jakościowo zróżnicowane składniki. Dlatego konkretnie uniwersalne jest przede wszystkim uniwersalnością jakościową, to znaczy treściwą i istotną, a nie ilościową w przeważającej mierze.

Konkretnie uniwersalne jest nie tylko jednością różnorodności, lecz również jednością przeciwieństw i sprzeczności, które ujmuje w formie różnorodnych właściwości. Taka uniwersalność przejawia się w rzeczywistości w postaci prawa łączącego struktury, rzeczy i relacje w jedną zróżnicowaną wewnątrznie, wewnątrznie sprzeczną, i zarazem spójną całość, czyli jako konkretność.

Treść konkretnie uniwersalnego zależy od stopnia przenikania w istotę, w prawa rządzące obiektywną rzeczywistością. Pojęcie „konkretnie uniwersalne” powstaje:

1. Jako uogólnienie jednostkowych właściwości rzeczy, struktur, właściwości substratywnych.

2. Jako uogólnienie właściwości szczegółowych, właściwości funkcjonalnych, istotnych dla charakterystyki sposobu działania badanego obiektu.

3. Jako uogólnienie właściwości ogólnych, właściwości genetycznych, których poznanie jest niezbędne dla wyjaśnienia przyczyn powstania, rozwoju i zanikania badanych struktur<sup>67</sup>.

Kategoria konkretnie uniwersalnego musi być pojęciem systemowym, odzwierciedlającym w swej dynamicznej strukturze subordynację i koordynację różnorodnych elementów i właściwości, przedstawiającym ruch sprzeczności w samej istocie obiektu, proces stawania się rozwiniętej całości oraz jej dalsze przemiany. Pojęcie to odzwierciedla obiektywną dialektykę systemowo-strukturalnej rzeczywistości, procesu społecznego, praktycznie przedmiotowego przekształcania świata przez ludzi.

Tylko pojęcie „konkretnie uniwersalnego”, które ze swej natury jest przejściem od poznania ogólnego, jako istoty procesu powstawania całości, do ustanowienia jej jedności ze szczegółowym i jednostkowym, jest w stanie oddać dynamikę i charakter sprzeczności. W tym właśnie znaczeniu jest to pojęcie konkretnie uniwersalne.

Dialektyka ogólnego, szczegółowego i jednostkowego ujawnia pryncypialnie nowe, dynamiczne rozumienie treści analizowanego pojęcia. Konkretnie uniwersalne jest bowiem jednością wzajemnie powiązanych przeciwieństw, jakimi są ogólne, szczegółowe i jednostkowe. Struktura kategorii konkretnie uniwersalnego odzwierciedla nie tylko trwałość procesu rozwoju, lecz i stabilność rozwijającej się sprzeczności, nie tylko jedność w różnicy, lecz i różnicę w jedności.

Dlatego też w konkretnie uniwersalnym może być rozstrzygnięta kwestia jedności dialektycznej tego, co uniwersalne, ogólne, szczegółowe i jednostkowe. Nie formalne, proste, lecz treściowe i istotne ogólne, szczegółowe i jednostkowe stanowią niezbędne elementy składowe treści oraz

<sup>67</sup> G. I. Sadovskii: *Dialektika mysli*. Minsk 1982, s. 33.

gwarancję konkretności uniwersalnego. W konkretnie uniwersalnym ujawnia się rozwój wiedzy ludzkiej, cała jej dialektyczna jedność i sprzeczność a także złożoność i dynamiczność. Takiego rodzaju uniwersalne stanowi żywą duszę konkretnego i może służyć za podstawę dialektycznego myślenia i działania ludzkiego.

Sądzę, iż tak rozumianą kategorię konkretnie uniwersalnego można byłoby odnieść do prawidłowości budownictwa socjalistycznego. Natomiast wielu autorów, jak to wskazałem wyżej, ogranicza swe rozumienie uniwersalnego do pojęcia „abstrakcyjnie uniwersalnego”, a to już jest ujęcie niepełne i co najmniej dyskusyjne.

W kontekście uniwersalnych prawidłowości budownictwa socjalistycznego dyrektywa metodologiczna o ruchu poznania naukowego od ogólnego, poprzez szczegółowe, do jednostkowego bywa zazwyczaj deformowana w ten sposób, że pojęcie szczegółowego utożsamiane jest z tym, co specyficzne. Uważam, iż jest to interpretacja wadliwa. Utożsamienie powyższe posiada pewne przesłanki i historię, lecz nie o ten aspekt zagadnienia chodzi mi w tym przypadku.

W pracach autorów współczesnych utożsamienie szczegółowego ze specyficznym, w związku z ujęciem zagadnienia prawidłowości budownictwa socjalistycznego, można spotkać dość często. Przykładem tego mogą być A. S z e p t u l i n<sup>68</sup>, W. I. Kowalenko i A. I. Żidanow<sup>69</sup>, S. Widerszpil<sup>70</sup>, W. Loranc i A. Łopatka<sup>71</sup>, J. Jabłońska<sup>72</sup> oraz J. Kamieniecki<sup>73</sup>.

Wydaje mi się, iż takie utożsamienie kategorii szczegółowego z tym co specyficzne, niezasadnie zuboża istotę szczegółowego, występującego zarówno w rzeczywistości obiektywnej, jak i w sferze poznania. Wszak szczegółowe, będąc pewną określonością, przede wszystkim jakościową i ilościową, jednoczy w sobie w sposób dialektyczny zarówno właściwości jednostkowe, jak i ogólne, jako pod pewnymi względami przeciwstawne sobie i równocześnie, jako zbieżne w stosunku do siebie aspekty istnienia obiektu. Szczegółowe stanowi także taką dialektyczną jedność, w której zostaje przewyciężona jednostronność określenia jednostkowego i ogólnego.

Szczegółowe niewątpliwie posiada swoją specyfikę, która jednocześ-

<sup>68</sup> A. Š e p t u l i n: op. cit.

<sup>69</sup> V. I. Kovalenko, A. I. Židanov: *Dialektika obščego, osobiennogo i jedinienogo w stroitelstve razvitogo socializma.*, Znanie”, 1977, nr 9, s. 15.

<sup>70</sup> S. Widerszpil: *Kryzysy a prawidłowości rozwoju...*, op. cit., s. 40.

<sup>71</sup> W. Loranc, A. Łopatka: op. cit., s. 28, 35, 40—12.

<sup>72</sup> J. J a b ł o Ń s k a: op. cit., s. 165.

<sup>73</sup> J. Kamieniecki: op. cit., s. 40.

nie może być traktowana jako jednostkowa, bądź jako w pewnym zakresie ogólna. Jako ogólna będzie już pewnym zbiorem właściwości specyficznych, zróżnicowanych co do stopnia swej istotności, funkcji i zajmowanego miejsca w zhierarchizowanej całości.

Szczegółowe, jako określona złożona struktura, z jednej strony, zawiera w sobie liczne właściwości i specyfikę swych elementów składowych, z drugiej zaś strony, jako pewna nowa struktura, szczegółowe posiada ponadto właściwości i specyfikę charakterystyczną dla niego jako danej całości. Właściwości i specyfika szczegółowego, jako określonej całości, nie stanowią prostej mechanicznej sumy właściwości i specyfik charakterystycznych dla elementów składowych struktury, lecz pojawiają się w wyniku powstania nowej całości. A więc, można wyodrębnić specyfikę szczegółowego jako określonej struktury oraz specyfikę elementów składowych struktury.

Jednakże szczegółowe nie może i nie powinno być prowadzone wyłącznie do tego, co jest w nim specyficznego. Można chyba powiedzieć, że szczegółowe posiada przede wszystkim właściwości podstawowe i główne, decydujące o istocie szczegółowego jako pewnej samoistnej określoności. Specyficzne może w szczegółowym występować w roli właściwości podstawowych i głównych, lecz również może tej funkcji nie pełnić.

Właściwości specyficzne szczegółowego zazwyczaj, oczywiście, występują jako przejaw lub w roli właściwości podstawowych i głównych, gdyż właściwości podstawowe, główne i specyficzne nie wykluczają siebie wzajemnie.

Szczegółowe posiada swą określoność jakościową oraz ilościową i już z tej racji jest określonością specyficzną. Zrozumiałe jest, iż szczegółowe konstytuowane jest przez wzajemny stosunek i jedność specyfiki jakościowej, a także ilościowej. Określoność tego stosunku oraz jedności jest swoista i stanowi wskaźnik wewnętrznej i zewnętrznej specyfiki szczegółowego. Przy tym, przede wszystkim specyfika określoności jakościowej jest jego najistotniejszą specyfiką. Wszak określoność jakościowa szczegółowego składa się z całokształtu właściwości a także stosunków istotnych i dlatego jest nieodłączna od szczegółowego, nadaje mu względną trwałość oraz odróżnia go od innych szczegółowych. Stąd też jakość szczegółowego można w zasadzie traktować jako identyczną z samym szczegółowym. Nie należy przy tym zapominać, że wzajemny stosunek jakości oraz ilości jest dynamiczny i tylko względnie stabilny w ramach określonej miary.

Oczywiście, specyfika szczegółowego może zostać ujawniona w trakcie porównywania z innymi wskaźnikami podobnych stosunków w różnych samodzielnych określonościach. Jednakże nie może być wyrażona wyłącznie poprzez porównanie z jakąś jedną właściwością innego obiektu.



tu i poprzez wyłącznie jedną relację do niego. Specyfikę szczegółowego można odkryć tylko poprzez wszechstronne jego porównanie z wieloma obiektami, poprzez ukazywanie jego licznych właściwości i stosunków oraz powiązań z aktualnymi i charakterystycznymi właściwościami a także relacjami różnych obiektów. W ten sposób w danym porównywanym szczegółowym dochodzimy zazwyczaj do wyodrębnienia wielu cech i stosunków specyficznych, a nie tylko jednej właściwości, czy jednej relacji. Właśnie ten szereg zróżnicowanych cech, stosunków i specyfik będzie charakterystyczny dla danego szczegółowego, będzie go mógł wyróżniać spośród innych szczegółowych. Z tego rozumowania wynika wyraźnie wniosek, iż jeśli nawet właściwości specyficzne uznamy za podstawowe i główne, to i tak nie wyczerpują one całokształtu cech i relacji szczegółowego.

Pojęcie „specyfika”, można by, moim zdaniem, określić w sposób następujący: specyfika jest to pewna określoność wyraziście charakterystyczna, wyróżniona, swoista, niekiedy niepowtarzalna i unikalna.

Interesującą próbę uściślenia treści pojęcia „specyfika” znajdujemy w książce D. P. G o r s k i e g o. Autor ten zdecydowanie wyodrębnia nie tylko jednostkowe, lecz i ogólne właściwości oraz stosunki specyficzne. Nie ograniczając się do tego, D. P. Górski wskazuje na występowanie istotnych i nieistotnych, jednostkowych oraz ogólnych właściwości i stosunków specyficznych <sup>74</sup>. Z sugestią tą można się w pełni zgodzić. Wątpliwości wywołuje we mnie inne twierdzenie D. P. Górskiego. Sądzi on mianowicie, iż „wszelka różnica” jest identyczna ze „specyfiką” <sup>75</sup>.

Totalne utożsamienie „wszelkiej różnicy” ze „specyfiką” wydaje mi się propozycją niemożliwą do zaakceptowania dlatego, iż takie ujęcie problemu zatracą swoistość specyfiki. Wszak każda struktura, rzecz, relacja czy właściwość jest swoista, niepowtarzalna, odróżnia się czymś od innych. Stąd wynika, że nie ma w świecie dwóch absolutnie tożsamych obiektów. Jednakże owa globalna różność wewnętrzna i zewnętrzna nie powinna być synonimem uniwersalnej specyfiki wszystkich struktur, rzeczy, relacji i właściwości. Gdyby istniała uniwersalna specyfika wszelkich pojedynczych obiektów, to faktycznie byłoby to równoznaczne z negacją specyfiki, doprowadziłoby to do jej likwidacji, uczyniłoby niemożliwym jej wyodrębnienie i konstatację. Dlatego sądzę, iż wbrew temu, że niekiedy różnica może być identyczna ze specyfiką, to jednakże nie każda różnica dorasta do poziomu specyfiki, staje się specyfiką. Chociaż

<sup>74</sup> D. P. Gorski: *Voprosy abstrakcii i obrazovanie ponjati*. Moskva 1961, s. 105, 122—123.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 99, 101.

wszelka specyfika jest różnicą, to jednakże nie każda różnica jest specyfiką.

Chociaż kategorie specyficznego i szczegółowego są sobie bliskie, to jednakże nie są tożsame. Istotą szczegółowego, zresztą także jak i jednostkowego, stanowi to, co jest w nim ogólnego, a nie to, co jest w nim specyficznego. Rozumie się samo przez się, że to, co specyficzne, nie jest radykalnie odgraniczone od ogólnego i dlatego też specyficzne może również wyrażać istotę ogólnego, zawierać w sobie ogólne i być ogólnym. Wszak mogą istnieć całe klasy rzeczy, które posiadają jedną i tę samą właściwość specyficzną. W tym przypadku ta właściwość specyficzna będzie już ogólną właściwością specyficzną. Przecież ogólne może być także uznane za specyficzne, chociażby przy porównywaniu z innym ogólnym wyższego rzędu.

Specyficzną może być także sama rzecz jednostkowa, traktowana ze względu na obecne w niej właściwości niepowtarzalne, charakterystyczne wyłącznie dla niej, lub ze względu na niektóre przysługujące jej cechy ogólne. Wynika z tego, że specyficznym może być zarówno to, co jednostkowe, jak i to, co ogólne, a nie tylko to, co szczegółowe, nie mówiąc już o tym, iż specyficzne zazwyczaj nie wyczerpuje ani istoty jednostkowego, ani szczegółowego, ani ogólnego.

Z wyluszczonych powodów, szczegółowe nie może i nie powinno być sprowadzane wyłącznie do tego, co jest w nim specyficznego. Wszak szczegółowe, jako określność jakościowa i ilościowa, stanowi dialektyczną jedność wielości różnorodnych właściwości i relacji, wśród których można wyodrębnić właściwości i stosunki specyficzne i niespecyficzne, podstawowe i niepodstawowe, istotne i nieistotne, główne i niegłówne, powszechne i niepowszechne, powtarzalne i niepowtarzalne, wewnętrzne i zewnętrzne, konieczne i przypadkowe, naturalne i sztuczne oraz wiele innych.

Właściwości zależne są przede wszystkim od stopnia organizacji struktury szczegółowego oraz od charakteru powiązań z innymi obiektami. Przy tym, właściwości i stosunki szczegółowe nie są raz na zawsze dane, lecz są dynamiczne i względne. Dlatego też nie powinno się cech i relacji specyficznych w sposób jednoznaczny uznawać za podstawowe i główne, gdyż są one od tych ostatnich pochodne i zależne od całego spłotu różnorodnych i zmiennych okoliczności wewnętrznych i zewnętrznych warunkujących ich pojawienie się.

W szczegółowym może przecież pojawić się i taka specyficzna właściwość, która będzie sprzeczna radykalnie z istotą danej określoności, lub taka, która będzie wręcz jej przejawem wypaczonym, zdeformowanym, nienormalnym, sztucznym.

Mając to wszystko na uwadze, należy wyciągnąć wniosek, iż nie istnieją podstawy ku temu, aby jednoznacznie utożsamiać szczegółowe ze specyficznym, kategorię „szczęgółowego” z pojęciem „specyfiki”, jak to niestety czynią niektórzy autorzy.

Z powyższych rozważań można wysnuć jedną generalną konkluzję, a mianowicie, iż prawidłowe ujęcie i rozumienie dialektyki tego, co ogólne, szczegółowe i jednostkowe w procesie budownictwa socjalistycznego posiada ogromną doniosłość teoretyczną, metodologiczną, a przede wszystkim praktyczną.